



Nawet na usytuowanym od południa tarasie znajdziemy latem kojący cień, jeśli jego część znajduje się pod dachem, a rozmiary umożliwiają rozstawienie ogrodowego parasola (fot. Findrewno)



O urodzie tego „bliźniaka” decydują charakterystyczne drewniane balkony; bez nich byłby to dom, jakich wiele (fot. Domy i Domki)



Hydroizolację tarasów do niedawna wykonywano głównie z pap lub folii wodochronnych. Obecnie rozwiązaniem równie, a nawet bardziej polecanym są płynne folie polimerowe. Powłokę z takiej folii łatwo wykonać, a przy tym jest ona wyjątkowo skuteczna, gdyż szczelnie wypełnia wszelkie nierówności podłoża (fot. Sopro)

1 Jak prawidłowo zaplanować taras?

Nie poddajemy w wątpliwość potrzeby posiadania tarasu przy domu jednorodzinnym – jest ona oczywista. Ten element budynku ma bowiem kapitalne znaczenie dla stylu życia mieszkańców. Na niewielkich działkach, np. w zabudowie szeregowej, obszerny taras występuje nawet w roli pierwszoplanowej, stanowiąc substytut ogrodu. Jeśli możemy jeszcze wybrać umiejscowienie tarasu, zastanówmy się, jak planujemy go użytkować. Czy chcemy cieszyć się na nim pierwszymi promieniami słońca przy porannej kawie (wówczas najlepiej usytuować go od wschodu lub południa), czy raczej biesiadować latem do późnych godzin wieczornych (wtedy najkorzystniejsza będzie wystawa południowo-zachodnia lub zachodnia).

Jeśli dużo pracujemy w domu, praktyczny okaże się nawet niewielki taras przylegający do gabinetu – tu łatwo się nam będzie odprężyć i „złapać wiatr”. Doskonałym pomysłem, znacznie ułatwiającym obsługę ogrodowych przyjęć, jest komunikacyjne połączenie tarasu z kuchnią.

A może nie jeden ale kilka tarasów? Ta atrakcyjna i coraz częściej wcielana w życie idea pozwala bardzo ciekawie powiązać kondygnację przyziemia z otoczeniem. Pamiętajmy też o zadaszaniu – największą swobodę w dozowaniu słońca zapewni nam taras w części zadaszony szczelnie, w części zaś ażurowo (obrośniętą pergolą, matami z gałęzi na konstrukcji drewnianej) bądź „ruchomo” – za pomocą dużego parasola czy zwijanej markizy.

2 Po co nam balkon?

To pytanie zadaje sobie niejeden inwestor – wszak balkon to dosyć skomplikowany element budowlany, a pożytki z niego płynące nie dla każdego są oczywiste. Ma on jednak swoje zalety. Może uatrakcyjnić bryłę budynku, przełamując monotonię elewacji. Zapewnia też lepszy kontakt z ogrodem użytkownikom piętra lub poddasza. „Otwiera” i powiększa wizualnie wnętrze, z którym sąsiaduje (podobny efekt zapewnia zastąpienie zwykłego okna tzw. portfenetrem, czyli drzwiami balkonowymi z balustradką). Rozległy balkon może pełnić funkcje zbliżone do tarasu, a nawet niewielki – przy sypialni – pozwoli choćby na niekłopotliwe wietrzenie pościeli.

Balkon, choć nieco komplikuje konstrukcję budynku, jest jednak łatwiejszy do wykonania niż taras. Poprawnie zbudowany, przez wiele lat nie będzie wymagał konserwacji.

3 Kiedy tarasy i balkony niszczą?

Najkrócej mówiąc – wtedy, gdy nie zabezpieczymy ich przed destrukcyjnym działaniem wody, przede wszystkim opadowej, a w przypadku tarasów nad pomieszczeniami ogrzewanymi – także pochodzącej z wykrapiania się pary wodnej przenikającej z dołu przez strop. Woda przesiąka nawet przez szczelne z pozoru spoiny między płytkami, często stosowanymi jako wykończenie tarasów i balkonów. Dlatego tak istotne jest odpowiednie wykonanie hydro- i paroizolacji. Izolację przeciwwodną musi wspomagać spadek ukształtowany przez tzw. warstwę wyrównawczą, wykonywaną bezpośrednio na płycie nośnej – zapewni on bezproblemowy spływ wody.

Jeśli nie dopilnujemy właściwego wykonania wszystkich prac, woda wnikaćca przez nieszczelności i zamarzająca w głębszych warstwach zniszczy zarówno nawierzchnię, jak i podkład (izolację cieplną oraz konstrukcję). Wilgoć stanowi szczególne zagrożenie dla balkonów o konstrukcji żelbetowej, a więc zbrojonej; permanentny kontakt prętów zbrojeniowych z wodą prowadzi bowiem do ich korozji, co może skończyć się nawet zarwaniem balkonu. Choć brzmi to groźnie, może się zdarzyć jedynie w przypadku skrajnego niedbalstwa wykonawcy – problem łatwo wyeliminować, wykonując starannie izolację przeciwwodną elementów nośnych.

Zabezpieczenia przed wodą wymagają również tarasy i balkony wznoszone z drewna; tu w sukurs przychodzi nam bogaty wybór preparatów ochronnych: impregnujących, zabezpieczających przed korozją biologiczną czy impregnująco-barwiących. Pamiętajmy jednak, że najskuteczniej zabezpieczy drewno impregnacja metodą ciśnieniowo-próżniową, wykonana przez wyspecjalizowaną firmę.

Tarasom i balkonom nie służą również zmiany temperatury. By zapobiec pękaniu ich warstw podkładowych i odpadaniu bądź kruszeniu elementów nawierzchni, trzeba wykonać **dylatacje** – szczeliny wypełnione materiałem trwale elastycznym (najczęściej styropianem), które pozwolą zniwelować niekorzystne naprężenia. Pamiętajmy też, żeby do wykończenia nawierzchni używać odpowiednich materiałów: płytek mrozoodpornych, a także przeznaczonych do zewnętrznego stosowania elastycznych zapraw czy mas do spoinowania.

Wielu wymienionych problemów unikniemy, wybierając utwardzony taras ziemny i prawidłowo przygotowując pod niego podłoże z warstw przepuszczalnych: piasku lub piasku ze żwirem i pospółki. Takie rozwiązanie ma liczne walory estetyczne i użytkowe.

4 Jak duży powinien być nasz taras?

To zależy, czego po nim oczekujemy; warto znać jednak kilka podstawowych zasad. Trzeba przewidzieć miejsce na meble, przy czym statyczny stół średniej wielkości będzie potrzebował go mniej, niż krzesła, które musimy odsuwać – **minimum to pole o wymiarach 2,5 na 2,5 m**. Ważne, byśmy wychodząc na taras nie musieli przeciskać się pomiędzy krzesłem a ścianą – swobodną komunikację zapewni przejście szerokości 90 cm. Jeśli planujemy murowany grill lub kominek, wybudujmy go w bezpiecznej odległości (co najmniej 140 cm) od miejsca przewidzianego dla stołu.

Ponieważ w projektach gotowych zwykle można, za zgodą architekta, zmieniać usytuowanie otworów okiennych i drzwiowych, warto dobrze przemyśleć funkcjonalne powiązania przestrzenne tarasu i dostosować do nich umiejscowienie drzwi wyjściowych tak, by nasz przyszły szlak komunikacyjny nie meandrował.

Reszta jest kwestią gustu i upodobań. Można przewidzieć miejsce na osobną „widokową” ławkę, rośliny w dużych donicach lub stałych, wbudowanych w konstrukcję tarasu pojemnikach, leżak do opalania, a nawet źródło.

5 Taras ocieplony... odwrotnie?

Taras nad pomieszczeniem ogrzewanym stanowi dosyć poważne wyzwanie wykonawcze z uwagi na złożony układ warstw: trzeba go zarówno ocieplić, jak i ochronić przed wilgocią. Bywa, że mimo prawidłowego wykonania szybko ulega zniszczeniu. Dzieje się tak, gdy kluczowa dla jego funkcjonowania hydroizolacja ulegnie uszkodzeniu, a w tradycyjnym układzie warstw jest ona szczególnie narażona na działanie czynników atmosferycznych i wahań temperatury.

Problem ten skutecznie eliminuje wykonanie ocieplenia tarasu stosunkowo niedawno opracowaną **metodą dachu odwróconego**. Polega ona na zamianie kolejności warstw: izolację przeciwwodną (zwykle z dwóch warstw papy termozgrzewalnej) układa się bezpośrednio na kształtującej spadek warstwie wyrównawczej, a dopiero na niej – ocieplenie. Ponieważ w tym wariantcie będzie ono narażone na kontakt z wodą, należy używać wyłącznie płyt frezowanych z polistyrenu ekstrudowanego bądź styropianu hydro, które cechuje znikoma nasiąkliwość, duża wytrzymałość i dobra ciepłochronność. Na izolacji cieplnej układa się drenażową warstwę żwiru na geowłókninie oraz dociskową – z płyt betonowych. Tak wykonany taras możemy wykończyć np. deskami na legarach.



fot. Dyrup



fot. Kreisel

Bogata oferta chemii budowlanej pozwala odpowiednio wykończyć każdy taras i balkon



Problemów z odwodnieniem i izolacją tarasu unikniemy wykonując go z kostki brukowej (na zdjęciu powyżej), płyt kamiennych lub bruku drewnianego (fot. Awbud)



Takie masywne meble mają charakter, ale wymagają sporo miejsca (fot. Gartenholz H&H)



Izolację cieplną tarasu w systemie dachu odwróconego wykonuje się z frezowanych płyt polistyrenu ekstrudowanego (fot. Izoterm)